

Dovilė Jakniūnaitė, Kęstutis Paulauskas, Aleksandra Komoda

"Beieškant NATO Lietuvoje: pasiekimai, nesėkmės, perspektyvos",
Dovilė Jakniūnaitė, Kęstutis Paulauskas, Vilnius 2010 : [recenzja]

Wschodnioznawstwo 5, 241-245

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dovilė Jakniūnaitė, Kęstutis Paulauskas, *Beieškant NATO*
Lietuvoje: pasiekimai, nesėkmės, perspektyvos,
Vilniaus universiteto leidykla, Vilnius 2010, ss. 220
(Aleksandra Komoda)**

Wejście Litwy do NATO było przełomowym, a wręcz historycznym momentem dla tego kraju i jego mieszkańców. Wystarczyła jedna dekada, by ta bałtycka republika wyszła ze struktur Układu Warszawskiego oraz Związku Radzieckiego i stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej oraz Paktu Północnoatlantyckiego. Wielu obserwatorów sytuacji na Litwie sceptycznie oceniało tak szybkie podjęcie działań na rzecz członkostwa w Unii Europejskiej i NATO. Dziś, z perspektywy czasu, te oceny uległy zmianie. Wiele miejsca poświęca się na analizę roli i miejsca Litwy w obu organizacjach. Zauważyć można jednak pewną asymetrię. To na Unii Europejskiej skupiona była dotychczas większa uwaga. Od momentu wstąpienia, czyli od 1 V 2004 r., na Litwie pojawiło się wiele artykułów, analiz i całych opracowań naukowych dotyczących samej organizacji, ale także Litwy i jej działalności na forum Unii oraz NATO.

W 2010 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wileńskiego ukazała się poważna, naukowa analiza dotycząca NATO, zmian, jakie zachodzą w tej organizacji oraz miejsca roli, jaką odgrywa w niej Litwa. Monografia pod redakcją Dovilė Jakniūnaitė i Kęstutisa Paulauskasa pt. *W poszukiwaniu NATO na Litwie: osiągnięcia, porażki, perspektywy (Beieškant NATO Lietuvoje: pasiekimai, nesėkmės, perspektyvos)* jest zbiorem 14 analiz, których autorami są eksperci ds. polityki bezpieczeństwa z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Wileńskiego, a także doświadczeni eksperci ds. polityki zagranicznej, obrony i bezpieczeństwa z różnego rodzaju ministerstw Republiki Litewskiej. Większość autorów miała duży udział w procesie ubiegania się Litwy o członkostwo w NATO, a także w działaniach podejmowanych już w strukturach organizacji.

Powodów, dla których powstała ta monografia, było kilka. Pierwszy to chęć przedstawienia litewskich refleksji na temat NATO po pierwszych latach członkostwa. Wydanie tej publikacji zbiegło się również w czasie z formułowaniem nowej Koncepcji Strategii NATO, która została przyjęta na szczycie Paktu w Lizbonie w listopadzie 2010 r. Pierwszy raz Litwa, litewscy politycy i eksperci mieli możliwość brania czynnego udziału w projektowaniu, a następnie przyjmowaniu

tak znaczącego dokumentu, jakim bez wątpienia jest nowa Koncepcja Strategiczna Paktu Północnoatlantyckiego. Redaktorzy we wstępie zauważają, że niedługo będzie obchodzona X rocznica wejścia Litwy do NATO, a ciągle jeszcze jest żywe postrzeganie Paktu jako „ich”. Czas najwyższy, aby litewscy politycy nie uchylali się już dłużej od odpowiedzialności i podejmowania decyzji, ale zaakceptowali fakt, że NATO to także Litwa i trzeba wspólnie z innymi członkami dyskutować o problemach, podejmować decyzje i stawiać żądania. Kolejnym celem publikacji jest zaprezentowanie poglądów litewskich naukowców na temat rozwoju organizacji, procesów zachodzących wewnątrz, a także kluczowych wyzwań. Autorzy chcą poprzez swoją analizę rozpocząć dyskusję na temat perspektyw, jakie rysują się przed Paktem Północnoatlantyckim.

W pierwszej części nazwanej *Wewnętrzne dylematy NATO* autorzy przedstawiają zasady oraz mechanizmy, jakie rządzą w organizacji. Podkreśla się fakt, iż każdy z członków wstępując do Paktu zachowuje swoją suwerenność, a decyzje podejmowane są jednogłośnie. Zaznacza się, że każdy kraj, bez względu na wielkość, ma prawo głosować przeciw i zablokować daną sprawę. Autor, który osobiście brał udział w obradach, pisze, że Litwa kilkakrotnie postąpiła w ten sposób, broniąc swoich interesów. Wszystko jest jednak tajne i nie podawane do opinii publicznej. NATO jest organizacją, która nie posiada własnych oddziałów, ale bazuje na jednostkach wojskowych państw członkowskich. Członkowie organizacji corocznie wpłacają do budżetu odpowiednio przeliczone składki, ale także dostają ze wspólnej kasy fundusze na modernizację swoich armii. Litwa w pierwszych latach swojego członkostwa (2004-2008) wpłaciła do budżetu 10 mln euro, a dostała około 30 mln euro. W jednym z artykułów przedstawiono krótko kompetencje Sekretarza Generalnego, a także sylwetki i działania kilku najważniejszych Sekretarzy w historii Paktu. Jednak największym problemem NATO nie jest sprawa nieregularnego płacenia składek czy osoba Sekretarza, ale określenie, jakie współcześnie są cele i wyzwania dla organizacji. Proces prac nad nową Koncepcją Strategiczną był długi i trudny. Po raz pierwszy w historii NATO był to proces otwarty, w którym mogli wziąć udział naukowcy, badacze, politycy z całego świata. Otwarto także forum dyskusyjne na stronie internetowej dostępne dla wszystkich. Autorzy podkreślają fakt szybkich zmian, jakie zachodzą na świecie i pojawiania się coraz to nowych zagrożeń, na które należy reagować szybko, a tej szybkości brakuje w NATO. Kolejną kwestią do rozstrzygnięcia są relacje NATO – partnerzy. Najważniejszym jest oczywiście Rosja. W kończącym część pierwszą artykule podkreśla się fakt dużych trudności w stworzeniu nowej listy wyzwań i zagrożeń, z jakimi będzie się musiało w przyszłości zmierzyć NATO.

Druga część zatytułowana *Zewnętrzne dylematy NATO* to zbiór artykułów, w których porusza się kwestie relacji z takimi partnerami jak Unia Europejska czy Rosja, a także problem broni nuklearnej. NATO swoje relacje z partnerami układa różnie. Na przykład w relacjach z Unią Europejską zauważono brak strategicznego

partnerstwa, a przyczynę tego stanu upatruje w nierozwiązanych problemach, które leżą na poziomie polityczno-strategicznym. Oczywista jest wspólnota priorytetów obu organizacji, ale to powoduje dublowanie pewnych rozwiązań, a czasem rywalizację. Fakt, że relacje pomiędzy Paktem a Unią Europejską są stosunkowo młode, może powodować brak efektywnej kooperacji. Ważną kwestią, na którą autor zwraca uwagę, są główni „rozgrywający” w obu organizacjach. USA ma swoją wizję działania NATO i często stara się ją forsować, pomimo sprzeciwu ze strony Unii Europejskiej. W samej Unii specyficzną rolę odgrywają Wielka Brytania i Francja. Ich poglądy na rolę Unii Europejskiej w sprawach bezpieczeństwa często różnią się od zdania pozostałych 25 członków. Kolejna sprawa, jaka poddana została analizie, to relacje NATO – Rosja. Stworzona w 2002 r. specjalna Rada NATO – Rosja była dobrym posunięciem, ale tylko do 2004 r., kiedy to nastąpiło rozszerzenie NATO o kolejne 7 państw, w tym trzy republiki bałtyckie. Od tego momentu obserwujemy pogorszenie stosunków. Sytuacji nie poprawił wybuch wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. NATO musiało przeanalizować swoje działania względem Rosji. Zdaniem autora Pakt nie rozwiązuje relacji z Rosją, a odkłada je na bliżej nieokreślone „potem”. Największego dylematu NATO upatruje się w różnicach w postrzeganiu samej Rosji. Dla niektórych członków Paktu Federacja Rosyjska jest zagrożeniem, a inni uważają ją za koniecznego partnera. Autor zarzuca obu stronom udawanie strategicznego partnerstwa i zastanawia się, czy jest ono w ogóle możliwe. Proponuje raczej partnerstwo NATO – Rosja z pewną dozą rezerwy, ale zastanawia się jakiej. Na manewry wojsk rosyjskich przy granicach z republikami bałtyckimi NATO odpowiedziało organizacją swoich ćwiczeń wojskowych we wspomnianych republikach. Zdaniem autora, obie strony bardziej demonstrują swoje oczekiwania niż angażują się w szczerą, strategiczną współpracę. W relacjach NATO – republiki bałtyckie autor artykułu podkreśla ogromne znaczenie członkostwa. Dla tych byłych radzieckich republik zwanych „pribaltika” wejście do struktur Paktu Północnoatlantyckiego to moment historyczny. Autor zauważa jednak, że od tego momentu osłabły relacje między samymi republikami. Przed przystąpieniem do NATO Litwa, Łotwa i Estonia podejmowały wiele wspólnych, głównie militarnych działań. Z chwilą wejścia do Paktu ta „koalicja” rozpadła się. Każda z republik działa teraz na własny rachunek i stara się pogłębiać współpracę z większymi członkami. Autor ogromną szansę dla trzech republik bałtyckich widzi właśnie w potrójnej wojskowej integracji, choć realizacja tego projektu może nie być łatwa. W ostatnim artykule drugiej części autor pokrótce omawia 4 najważniejsze kwestie związane z bronią nuklearną. Za największy problem uważa jednak brak zdolności NATO i jego sił w radzeniu sobie z kwestiami nuklearnymi.

Część trzecia publikacji nosi tytuł *Litewskie dylematy* i poddaje analizie wpływ członkostwa w NATO na Litwę, jej sytuację wewnętrzną, politykę zagraniczną itd. Autor zauważa ogromny wpływ NATO na politykę wewnętrzną. Już w trakcie procesu akcesyjnego Litwa musiała wiele zmienić w swojej wewnętrznej polityce.

Chęć wejścia do Paktu czy Unii Europejskiej wymusiła zaadaptowanie zachodnich standardów do prawa i polityki Litwy. Za przykład pozytywnej zmiany w polityce wewnętrznej autor podaje wdrożenie do litewskiego prawa wewnętrznego standardów OBWE w stosunku do mniejszości. Przykładem zmian w polityce zagranicznej jest podpisanie *Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy* z Polską w 1994 r. Za niewywiązywanie się Litwy ze zobowiązań autor nie obwinia NATO. Wejście Litwy w szeroko rozumiane struktury zachodnie, zdaniem autora, zapoczątkowało dyskusje akademickie o tym, jak Litwa powinna się zachowywać jako członek Unii oraz NATO, a także jaka jest rola Republiki Litewskiej w NATO. Ostatecznej odpowiedzi na to pytanie jednak nie podano. Zdaniem autora, NATO jako czynnik był i jest bardzo ważną lekcją dla podnoszenia jakości państwowości litewskiej. W kolejnym artykule autor zastanawia się, jak dylematy zmian wewnątrz Paktu wpływają na Litwę. Z litewskiego punktu widzenia najważniejsze jest efektywne organizowanie wspólnej obrony. Z militarnego punktu widzenia dla Litwy ważne jest by podstawy wspólnej obrony nie pozostawały jedynie „zapisem na papierze”. Ważne są także chęci i wkład państw członkowskich NATO do wzajemnej ochrony oraz solidarności. Litwa wraz z Łotwą i Estonią od momentu wejścia do Paktu korzysta z tej zasady. Samoloty różnych członków NATO pełnią rotacyjnie kilkumiesięczne misje, które mają na celu strzec przestrzeni powietrznej nad trzema republikami bałtyckimi. Zmieniające się NATO stwarza pewnego rodzaju niepewność. Gdyby te zmiany poszły w kierunku bardziej politycznym, nie byłoby to dobre dla Litwy. Z litewskiego punktu widzenia byłoby pożądane, gdyby NATO skupiło swoją uwagę na takich kwestiach jak bezpieczeństwo energetyczne czy cybernetyczne. Autor zauważa jednak, że Pakt skłania się do bycia multifunkcyjną strukturą bezpieczeństwa, tak by odpowiadać ciągle zmieniającym się wyzwaniom naszych czasów. Przytacza na koniec porównanie NATO do szwajcarskiego uniwersalnego szczyryka, który może być wykorzystywany do wszystkiego, a często okazuje się, że jest do niczego. W ostatnim artykule tej części autor wylicza problemy, z jakimi nie radzi sobie Litwa w strukturach Paktu. Przede wszystkim nie przeznaczających środków na modernizację armii i trening żołnierzy. Autor przytacza dane, które wskazują, że Litwa na jednego żołnierza w ciągu roku wydaje mniej niż 100 tys. litów (ok. 120 tys. złotych), co daleko odbiega od natowskiej średniej. Brakuje także inwestycji w nowe technologie. Co więcej, Litwa nie określiła się co do sposobu, w jaki chciałaby dorównać większym i zamożniejszym członkom NATO. Dla krajów małych, tak jak Litwa, są dwie możliwości, albo wyspecjalizować się w jakiejś dziedzinie zależnie od potrzeb narodowych, charakteru kraju, sąsiedztwa czy tradycji militarnych, albo postawić na ścisłą współpracę w międzynarodowych inicjatywach wewnątrz NATO, tak jak np. sektor transportu powietrznego. Autor podkreśla, że Litwa będzie musiała wyznaczyć jasno swoje priorytety i współpracować z innymi, aby móc dobrze funkcjonować w strukturach Paktu.

W ostatniej części zatytułowanej *Perspektywy NATO* autorzy starają się przedstawić zmiany, jakie zaszły w Pakcie oraz możliwe scenariusze. Już na początku zauważono, iż Litwa w 2004 r. przystąpiła do innej organizacji niż chciała przystąpić. W NATO zawsze dominowali Amerykanie i w taki czy inny sposób to oni decydowali, co jest najważniejsze dla organizacji. Przez wiele lat „w centrum zainteresowania” USA była Europa, ale jak zauważyli politolodzy, ta sytuacja uległa zmianie. To nie Europa jest teraz najważniejsza. Na jej miejsce weszły trzy elementy, na których Amerykanie skupiają swoją uwagę, gdyż postrzegają je jako największe zagrożenia dla ich dominacji i bezpieczeństwa. Pierwszy z nich to międzynarodowy terroryzm, z którym walkę USA rozpoczęło za czasów prezydentury George’a W. Busha i kontynuuje do dziś. Drugi to projekt nuklearny realizowany przez Iran. Jeśli Iran wszedłby w posiadanie broni nuklearnej, zdaniem Amerykanów, stwarzałoby to większe zagrożenie dla światowego pokoju niż terroryzm. Ale chyba najpoważniejszą kwestią wydaje się być rosnąca potęga Chin. Komunistyczne Chiny rozwijają się na wszystkich płaszczyznach: ekonomicznej, politycznej oraz militarnej. Na początku XXI w. Ameryka doczekała się nowego, poważnego geopolitycznego rywala. Autor stawia tezę, że oto świat zbudowany na amerykańskiej hegemonii upada, a nowo kształtujący się ład będzie oparty na równowadze sił pomiędzy USA i Chinami. NATO zaś w takim układzie straci swoją znaczącą rolę, którą miało dotychczas. W „nowym porządku” Amerykanie będą szukali sojusznika i zwrócą się w stronę Rosji, Indii, Japonii czy Brazylii, bo tylko tak będą mogli stworzyć swego rodzaju „krąg” państw sojuszników USA. Autor nie stara się przewidzieć wyniku tych rozgrywek, gdyż jest na to jeszcze zbyt wcześnie. Na końcu tej części autorzy rozważają, w którą stronę pójdzie Pakt i czy stanie się organizacją regionalną, czy bardziej globalnym sojuszem? Jest wiele czynników, które będą miały wpływ na wybór kierunku. Jednak historia NATO pokazała, że organizacja może się zmieniać w zależności od potrzeb. Obecnie NATO, jako sojusz obronny, jest konieczny dla bezpieczeństwa ludzi i państw członkowskich, jako partner transatlantycki dla stabilizacji sąsiedztwa regionów, a jako organizacja oparta na wartościach dla demokracji oraz propagowania praw człowieka na całym świecie.

Publikacja powstała w oparciu nie tylko o wiedzę merytoryczną, ale także praktyczną. Autorzy wielu artykułów to litewscy eksperci, którzy mają osobiste doświadczenia w działaniach Litwy podejmowanych na forum NATO i posłużyli się nimi, pisząc swoje artykuły. Złożona z kilkunastu artykułów monografia tworzy pełen obraz NATO z perspektywy małego kraju, który jest jeszcze młodym członkiem. Ale znajdziemy tu także dyskusje na temat roli samej Litwy i jej dotychczasowej aktywności w strukturach Paktu. Autorom udało się zachować obiektywizm, co więcej odnoszą się czasem bardzo krytycznie wobec decyzji i działań litewskich polityków. Jest to pierwsze takie wydawnictwo na rynku litewskim, które całościowo podsumowuje sześć pierwszych lat członkostwa w NATO kraju, który z tak ogromnymi oczekiwaniami wstępował w jego struktury w 2004 r.